

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 kwietnia 2015 r.,  
sprawy **M. G.**  
skazanego z art. 288 § 1 k.k. i inne  
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 listopada 2014 r., zmieniającego wyrok  
Sądu Rejonowego z dnia 9 kwietnia 2014 r.,

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasacje obrońców skazanego jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 r., uznał oskarżonego M. G. za winnego popełnienia przestępstw kwalifikowanych z art. 288 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., art. 223 § 1 k.k., art. 254 § 1 k.k., art. 222 § 1 k.k., art. 224 § 2 k.k., art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. skazał go na karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator – na niekorzyść oraz obrońca oskarżonego – na korzyść, którzy zaskarżyli wyrok Sądu I instancji w całości.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r., zaskarżony wyrok wobec M. G. zmienił w ten sposób, że w zakresie czynu

przypisanego mu w pkt IV wyeliminował z podstawy prawnej skazania art. 12 k.k. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego zarzucając mu:

I. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez brak prawidłowego odniesienia się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego (w zakresie dotyczącym czynu przypisanego w pkt III), polegających na:

a) dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci zeznań J. K. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego (w kontekście czynności okazania mu osoby oskarżonego M. G.) i bezzasadne uznanie w oparciu o ten dowód, iż M. G. był jedną z osób, która brała udział w pobiciu J. K. - mimo, iż wobec późniejszych rozbieżności zachodzących w zakresie relacji przedstawionej przez pokrzywdzonego brak było podstaw do takiej kategorycznej oceny i przeprowadzeniu kontroli odwoławczej w/w zarzutu w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej jego oceny;

b) pominięciu przez Sąd Rejonowy w kontekście ustaleń faktycznych, istotnej części zeznań świadka M. Go., z których wynikało, iż M. G. był na miejscu, w którym odbyło się wesele M. Go. z M. C. (G.) już około godziny 19.00, co stało w sprzeczności z twierdzeniami Sądu Rejonowego, iż świadek nie był w stanie wskazać dokładnie, kiedy widział po raz pierwszy oskarżonego M. G. w miejscowości N., w której odbyło się wesele, co w konsekwencji powodowało wątpliwości w zakresie tego, czy oskarżony M. G. był jedną z osób, które brały udział w pobiciu J. K. o godzinie 18.50 i dokonanie przez Sąd Okręgowy, w sposób dowolny, własnej oceny zeznań świadka M. Go.;

c) pominięciu, w kontekście oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego J. K. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego - istotnej części materiału dowodowego w postaci zeznań [...], z których wynikało, iż pokrzywdzony nie został odwiedzony w szpitalu, do którego został przewieziony przez trójkę nieznaną mu mężczyzn i po której to wizycie byłby on wystraszony lub zaniepokojony, co w konsekwencji stało w sprzeczności z ustaleniami Sądu I instancji w zakresie

rzekomego wpływu wizyty nieznanymi mu osobom na zmianę jego zeznań i bezzasadne stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, iż dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia;

2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. - poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sąd Rejonowy - w sytuacji, gdy pomiędzy jego sentencją (w zakresie czynu przypisanego w pkt III) oraz jego uzasadnieniem zachodziła sprzeczność, polegająca z jednej strony na przypisaniu M. G. wzięcia udziału w pobiciu J. K., w ten sposób, iż miał on uderzać pokrzywdzonego kijem w głowę, z drugiej zaś przyjęcie w uzasadnieniu skarżonego wyroku, iż przedmiotem tym miała być gałąź - patyk, co rodziło wątpliwości w zakresie tego, jakim przedmiotem sprawca miał zadawać uderzenia pokrzywdzonemu i bezzasadne stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, iż znaczeniowo pojęcia te nie odbiegają od siebie zwłaszcza, że poczynienie jednoznacznych ustaleń w tym zakresie miało istotne znaczenie tak zarówno dla ocen faktycznych, jak i prawnych dokonywanych przez Sądy obu instancji;

3) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. - poprzez brak wnikliwej oceny podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego oparcia dokonywanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych (w zakresie czynu przypisanego w pkt III) na niepełnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, w której biegły:

- nie odniósł się do podanego przez świadka W. S., w jego zeznaniach złożonych w postępowaniu sądowym, faktu posługiwania się przez sprawcę pobicia przedmiotem przypominającym gałąź-patyk;

- nie ocenił, czy taki sposób działania sprawcy (jak również pozostałych osób) mógł narazić pokrzywdzonego J. K. na skutek, o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., co było relewantne dla możliwości przypisania występku określonego w art. 158 § 1 k.k.

II. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - polegające na braku rzetelnej kontroli instancyjnej podniesionego w apelacji zarzutu (w zakresie czynu przypisanego w pkt IV) dotyczącego dowolnej oceny zebranego w sprawie

materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań M. B. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego (w kontekście czynności okazania mu osoby M. G.) i bezzasadnego stwierdzenia przez Sąd Rejonowy, iż nie rozpoznanie oskarżonego na rozprawie głównej wynika jedynie z faktu przybrania przez M. G. na wadze, mimo, iż:

- świadek wskazał, że ostatni raz widział oskarżonego w szkole podstawowej i osoba, którą rozpoznał w dniu zdarzenia, przypominała wyglądem M. G., który to wygląd świadek zapamiętał ze szkoły podstawowej;

- brak było podstaw do przyjęcia, iż wygląd oskarżonego i jego waga od daty czynu do daty rozprawy, na której przesłuchiwany był M. B. uległy zmianie;

co w konsekwencji powodowało, iż brak było jednoznacznych podstaw do przyjęcia, iż M. G. był osobą, która brała udział w zdarzeniu z dnia 9 kwietnia 2012 r.;

2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. - poprzez brak prawidłowej kontroli odwoławczej podniesionego w apelacji zarzutu (w zakresie czynu przypisanego w pkt IV) dotyczącego zaniechania przez Sąd Rejonowy inicjatywy dowodowej i nie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu antroposkopii celem stwierdzenia, czy osobą, której wizerunek został utrwalony w czasie zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2012 r. - jest M. G. i bezzasadne stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, iż przeprowadzenie tego dowodu było zbędne.

III. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - polegające na braku rzetelnej kontroli instancyjnej podniesionego w apelacji zarzut (w zakresie czynów przypisanych w pkt I i II) polegającego na dowolnej ocenie przez Sąd Rejonowy, zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności w postaci zeznań [...] złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, w kontekście czynności okazania im osoby M. G. i bezzasadnego uznania w oparciu o te dowody, iż M. G. był jedną z osób, która brała udział w zdarzeniach z dnia 9 czerwca i 30 czerwca 2012 r. - mimo, iż wobec późniejszych rozbieżności zachodzących w zakresie relacji przedstawionej przez w/w osoby - brak było podstaw do takiej kategorycznej oceny oraz bezzasadnego odmówienia w tym zakresie wiary wyjaśnieniom skazanego M. G. oraz zeznaniom świadków [...];

IV. Rażąco naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1) art. 57a § 1 k.k. - polegające na błędnym zaakceptowaniu stanowiska Sądu I instancji, iż występki przypisany M. G. w pkt III sentencji wyroku miał charakter chuligański - podczas, gdy biorąc pod uwagę fakt, iż z ustalonego przez Sąd *meriti* stanu faktycznego wynikało, że zachowanie sprawców pobicia miało związek z wcześniejszym zdarzeniem w klubie I. (zwłaszcza, że w świetle zeznań pokrzywdzonego jest to jedynie prawdopodobny motyw) - brak było podstaw do przyjęcia, iż oskarżony działał „z oczywiście błędnego powodu” (niezależnie od tego czy powód ten był uzasadniony), co w konsekwencji powodowało, iż brak było możliwości zakwalifikowania zachowania oskarżonego, jako popełnionego w warunkach obostrzenia przewidzianego w art. 57a § 1 k.k.;

2) art. 223 § 1 k.k. - polegające na błędnym zaakceptowaniu stanowiska Sądu I instancji, iż zachowaniem przypisanym w pkt IV M. G. wyczerpał dyspozycję art. 223 § 1 k.k. - mimo, iż w ustalonym przez Sądy obu instancji stanie faktycznym, brak było podstaw do przyjęcia, że M. G. działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dopuszczając się czynnej napaści na funkcjonariusza Policji M. M., albowiem z materiału dowodowego nie wynikało, aby zachowanie skazanego, polegające na stosowaniu przemocy, zostało wspólnie podjęte z innymi osobami w celu napaści na zindywidualizowanego funkcjonariusza Policji.

Powołując się na powyższe zarzuty autor kasacji w oparciu o art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Okręgowy w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, dlatego też rozpoznano ją w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do konstrukcji samej kasacji, wskazać należy, że większość zarzutów ma charakter niekasacyjny, ponieważ odnoszą się do uchybień procesowych, których miał zdaniem skarżącego dopuścić się Sąd I

instancji. Dlatego też, przypomnieć wypada, że przepis art. 519 k.p.k. określający przedmiot zaskarżenia kasacją przez podmioty wskazane w art. 520 k.p.k. odnosi go wyłącznie do prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Tymczasem, zarzuty określone w pkt I, II i III – pomimo powołania się przez skarżącego na rażące naruszenie prawa procesowego w postaci art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - skierowane są wprost do orzeczenia Sądu I instancji. Co więcej, skarga kasacyjna w przeważającej części dotyka tym samym obszarów zagadnień faktycznych i prawnych, które były podnoszone w apelacji (k. 1204-1219, VII). obrońca pod pozorem rażącego naruszenia prawa procesowego przenosi na grunt postępowania kasacyjnego zarzuty zawarte wcześniej w apelacji, konstruując je w taki sposób, by po raz kolejny zakwestionować prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Wbrew stanowisku skarżącego adresowane bezpośrednio wobec orzeczenia Sądu odwoławczego uchybienia nie miały miejsca, bowiem Sąd ten w ramach realizacji swoich funkcji kontrolnych, na zadawalającym poziomie szczegółowości, rozpoznał wszystkie zarzuty apelacyjne i wskazał, dlaczego ich nie uwzględnił. Analiza treści uzasadnienia Sądu Okręgowego pozwala stwierdzić, że przy jego sporządzeniu nie uchybił on dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., oraz że dokonał kompleksowej kontroli sposobu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym zeznań pokrzywdzonego J. K., opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz zeznań świadków [...] przez Sąd I instancji.

Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy przeprowadził kontrolę odwoławczą wyroku Sądu I instancji w kontekście zarzutów podniesionych we wskazanej skardze apelacyjnej, czego autor kasacji zdaje się dostrzegać.

Sąd Okręgowy odniósł się do zagadnień objętych zarzutem I pkt 1 a związanych z oceną zeznań J. K. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd odwoławczy w sposób wystarczający wykazał, że rozbieżności w poszczególnych zeznaniach pokrzywdzonego nie dotyczyły osoby M. G., którego świadek od samego początku rozpoznawał jako napastnika siedzącego w krytycznym czasie na zabawce -

motorku dziecięcym, który podniósł z ziemi kij i zaczął grozić pokrzywdzonemu (s. 15 uzasadnienia SO).

Odnosząc się z kolei do zarzutu I pkt 2, tj. naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w sytuacji, gdy pomiędzy jego sentencją oraz uzasadnieniem zachodziła sprzeczność, polegająca z jednej strony na przypisaniu M. G. wzięcia udziału w pobiciu J. K., w ten sposób, że miał on uderzać pokrzywdzonego kijem w głowę, z drugiej zaś przyjęcie w uzasadnieniu wyroku, iż przedmiotem tym miała być gałąź – patyk – trzeba stwierdzić, że zarzut ten został prawidłowo rozpoznany przez Sąd Okręgowy. Odnosząc się do podnoszonych przez obronę rzekomych „sprzeczności” Sąd odwoławczy wskazał, że używane przez sąd *meriti* sformułowania „kij”, „gruby kij” i „gałąź, patyk” można uznać za słowa zamienne. Co jednak istotne i na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, to fakt, że różne rodzaje sformułowań w odniesieniu do użytego przez skazanego przedmiotu, nie mogły wpłynąć na podważenie ustaleń w zakresie narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutków, co najmniej z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy słusznie dopuścił możliwość ustalenia tego faktu na podstawie całokształtu działań (kopanie po całym ciele przez kilkunastu mężczyzn i uderzenia w głowę rzeczonym kijem – gałęzią, patykiem) i obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego J. K. (s. 18-19 uzasadnienia SO), zinterpretowanych w sensie medycznym przez biegłego lekarza sądowego.

W tym kontekście należy również odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. (zarzut I pkt 3 kasacji) poprzez brak wnikliwej oceny podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego oparcia dokonywanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na niepełnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Należy przy tym podkreślić, że skarżący sugerując wadliwość przeprowadzonej w sprawie opinii nie podniósł, aby przy jej ocenie Sądy obu instancji naruszyły dyspozycję art. 201 k.p.k. Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że zarzut obrony dotyczący braku precyzji w zakresie ustalenia tego, czym konkretnie posługiwał się oskarżony – w kontekście opinii biegłego z zakresu medycyny

sądowej - należało uznać za bezzasadny. Zadaniem biegłego było ustalenie obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, które zostały określone, jako „inne niż określone w art. 156 k.k., zaś złamanie wyrostków kolczystych kręgów lędźwiowego odcinka kręgosłupa naruszyło czynność narządu ruchu na czas dłuższy niż siedem dni” (k. 718, t. IV). Dla przypisania występku, o którym mowa w art. 158 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie, że działanie sprawcy naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. Biorąc pod uwagę treść zacytowanego wyżej wniosku końcowego opinii biegłego bez wątpienia uznać należy, że pokrzywdzony doznał obrażeń określonych w art. 157 § 1 k.k. Bez znaczenia pozostaje natomiast fakt, czy sprawca „mógł narazić pokrzywdzonego na skutek, o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k.”, albowiem okoliczność ta nie wpływa na ocenę prawnokarnego zachowania się M. G. w ramach przypisanego mu czynu z art. 158 § 1 k.k.

Również nie budzi zastrzeżeń argumentacja Sądu odwoławczego tycząca się zarzutu I pkt 1 b i c, II pkt 1 i III pkt 1. Analiza wniesionej kasacji, a przede wszystkim jej uzasadnienia, wyraźnie wskazuje, że jej Autor koncentruje się na aspekcie dowodowym prowadzonej sprawy, zmierzając w ten sposób do ponowienia kontroli odwoławczej i nie podnosząc żadnych zarzutów bezpośrednio związanych z przeprowadzonym już rozpoznaniem zwyczajnego środka odwoławczego. Skarżący nadal kwestionuje ustalenia w faktyczne w kontekście oceny zeznań M. G., twierdząc, że Sąd Okręgowy dokonał „w sposób dowolny, własnej oceny zeznań” tego świadka. Wbrew tym twierdzeniom, Sąd odwoławczy jedynie podzielił ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd *meriti*, co wynika wprost z fragmentu uzasadnienia na s. 17. Trafnie Sąd odwoławczy zauważył, że obrońca wybrał z zeznań tego świadka złożonych na rozprawie, fragment najbardziej korzystny dla oskarżonego M. G. Wartości dowodowej zeznań świadka M. G. złożonych w toku postępowania przygotowawczego nie mogły podważyć późniejsze zeznania złożone w toku rozprawy. Jak słusznie zaakcentował Sąd Okręgowy, zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym, w bliskim przedmiotowym zdarzeniu czasie, były najpełniejsze i najbardziej wiarygodne w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Argumentacja



kasacji powiela twierdzenia i zarazem błędy pierwotnie wywiedzionego środka odwoławczego, które Sąd odwoławczy trafnie określił, jako polemikę z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów.

Sąd Okręgowy ustosunkował się również do zasadności decyzji Sądu I instancji w zakresie niedopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu antroposkopii celem stwierdzenia, czy osobą, której wizerunek został utrwalony w czasie zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2012 r. jest M. G., trafnie akceptując ustalenia dokonane w oparciu o fotografie, bez potrzeby powoływania w tym celu opinii biegłego (s. 21 uzasadnienia SO). Słusznie zaznaczył Sąd odwoławczy, że jakość załączonych do akt fotografii pozwalała na identyfikację znajdującej się na nich osoby, bez sięgania po wiadomości specjalne. Należy przypomnieć, że w rozumieniu art. 193 k.p.k. biegłych powołuje się wtedy, kiedy zachodzi potrzeba uzyskania informacji mających charakter specjalistyczny, a informacji tych nie można uzyskać z innych dowodów w czasie przewodu sądowego (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1985 r., I KR 9/85, OSNPG 1986/1/3) .

Kolejną próbę zakwestionowania ustaleń faktycznych stanowi także zarzut IV pkt 1 kasacji. obrońca kwestionuje poczynione w sprawie ustalenie, że skazany dopuścił się przestępstwa pobicia J. K. oraz, że jego zachowanie stanowiło występki o charakterze chuligańskim w rozumieniu art. 115 § 21 k.k. To zaś czyni koniecznym przypomnienie, że w realiach niniejszej sprawy ustalono, że to właśnie skazany M. G. dał sygnał do rozpoczęcia akcji przestępczej poprzez podjęcie z ziemi kija i powstanie z miejsca, z którego obserwował pokrzywdzonego. Pozostali sprawcy zaczęli następnie zmierzać w kierunku pokrzywdzonego, a po rozpoczęciu przez niego ucieczki, biec za nim. W trakcie wypowiedane były wulgarne słowa przemawiające za uznaniem, że działanie napastników było wspólne oraz objęte uprzednim porozumieniem.

Jak trafnie przyjęły ponadto procedujące w sprawie Sądy czyn M. G. miał niewątpliwie charakter chuligański w rozumieniu przepisu art. 115 § 21 k.k. Skazany działał bowiem w sposób umyślny, z oczywiście błahego powodu, jakim była chęć zemsty za niewpuszczenie skazanego do klubu kilkanaście godzin wcześniej, godząc w ten sposób w zdrowie pokrzywdzonego J. K. Zachowanie M.

G. nastąpiło w miejscu publicznym i miało publiczny charakter, a skazany okazał przez takie zachowanie rażące lekceważenie porządku prawnego.

Konsekwencją stwierdzenia, że skazany dopuścił się występku o charakterze chuligańskim było orzeczenie wobec niego kary w warunkach obostrzenia przewidzianego w art. 57a § 1 k.k. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia Sądu *meriti* w tym zakresie i stanowisko swoje należycie umotywował (s. 19 uzasadnienia SO). Tym samym nie sposób uznać, że naruszył w ten sposób przepis art. 57a § 1 k.k.

Nie jest zasadny także zarzut obrońcy skazanego wskazujący na naruszenie przez Sąd odwoławczy art. 223 § 1 k.k., przy czym sposób sformułowania tego zarzutu jak i argumentacja na jego poparcie wskazuje, że nie ma on charakteru kasacyjnego. Skarżący, podobnie jak czynił to w apelacji, podważa poczynione ustalenia faktyczne i kwestionuje ocenę dowodów, które były podstawą przypisania winy M. G. w odniesieniu do inkryminowanego czynu z art. 223 § 1 k.k.

Podsumowując, analiza akt sprawy – w szczególności treści uzasadnienia Sądu II instancji - wyraźnie dowodzi, że wnoszenie kasacji w niniejszej sprawie nie miało stosownych podstaw, zaś Sąd odwoławczy dochował należytej staranności wobec wymogu rzetelnej kontroli odwoławczej, przewidzianego w art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia. Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego oparto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.